

Alojzy Marcol

Nabożeństwo pokutne z absolucją generalną

Studia Theologica Varsaviensia 35/2, 241-249

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ALOJZY MARCOL

NABOŻENSTWO POKUTNE Z ABSOLUCJĄ GENERALNĄ

Opublikowane w pierwszą niedzielę Adwentu 1973 *Ordo paenitentiae*¹, podaje trzy sposoby sprawowania pojednania: pojednanie indywidualne, czyli sakrament pokuty w tradycyjnej formie; pojednanie wspólnotowe z indywidualnym wyznaniem i rozgrzeszeniem; pojednanie wielu penitentów z ogólną spowiedzią i rozgrzeszeniem.

Obowiązujące prawo kościelne stosowaniu absolucji generalnej określa bardzo ściśle granice². Europejskie Konferencje Episkopatów, precyzując zagadnienie, ogłosiły, że absolucja generalna – poza sytuacją zagrażającą utratą życia – w warunkach europejskich zasadniczo jest nie wchodzi w grę.

W ostatnich trzydziestu latach w Europie Zachodniej (i poza nią) tradycyjna spowiedź indywidualna sukcesywnie maleje. W parafiach odbywają się w miarę dobrze uczęszczane nabożeństwa pokutne. Z reguły organizuje się je pod koniec Adwentu i Wielkiego Postu, a także przed Uroczystością Wszystkich Świętych, gdzie indziej jeszcze przy szczególnych okazjach. Instytuty liturgiczne wydają pomoce pastoralne dla kształtowania nabożeństw. Niemal bez wyjątku chodzi o obrzęd pojednania z ogólnym wyznaniem grzechów i prośbą o ich odpuszczenie, która przez swoją deprekatywną postać różni się od orzekającej formuły absolucji sakramentalnej. Czym te dwie formy w swojej skuteczności i istotnie różnią się między sobą, tym wprawdzie zajmują się teologowie, wierni zasadniczo nie. Wierni traktują nabożeństwa pokutne jako normalną liturgiczną formę, w której wyznają swoją grzeszność przed Bogiem i przed sobą wzajemnie oraz wypraszają dar pojednania z Bogiem i braćmi.

Kościół łaciński, w którym tradycja wspólnotowych form pojednania urwała się wiele wieków temu, przy próbie ożywienia ich na nowo słusznie spogląda na siostrzane Kościoły orientalne³. Tam

¹ *Obrzędy pokuty*, Katowice 1981; R. MEBNER, *Sakramentliche Feiern* 1/2, *Ferien der Umkehr und Versöhnung*, Regensburg 1992, s. 219.

² Por. can. 961; K. BAUMGARTNER, art. *Bußgottesdienst* (III. Pastoral), *LThK* t. II, 1994, kol. 836.

³ Por. D. W. WINKLER, *Die Beiträge zur Liturgie in den Pro Oriente-Konsultationen mit der Kirche syrischer Tradition*, „*Heiliger Dienst*” 50 (1996) nr 4, s. 197–203; t e n z e, *West-syrische (syro-maronitische) Liturgie*, „*Heiliger Dienst*” 50 (1996) nr 4, s. 269–271.

istniało i istnieje nadal to, co na Zachodzie odżywa po Vaticanum II: wspólnotowa celebrazja pojednania. Także w katolickich Kościołach Wschodu, gdzie wskutek niedobrych nacisków na latynizację tego rodzaju tradycje poszły często w niepamięć, myśli się o tym na nowo. Obserwujemy to np. w syryjsko-maronickim Kościele. Syryjsko-maronicki Kościół jest jedynym Kościołem wschodnim, który w całości pozostaje w łączności z Rzymem. Katolicy maronicy jako wspólne dziedzictwo z nie-unickimi Kościołami wschodnio- i zachodniosyryjskiej tradycji pielęgnują liturgię pojednania obejmującą całą gminę wiernych, a sprawowaną w Wielką Sobotę⁴. Cieszy się ona u chrześcijan syryjskich uwagą i szacunkiem; inspirująco i ubogacająco mogłaby wpływać także na teologiczne rozumienie i kształt nabożeństw pokutnych na Zachodzie.

1. PRAYER OF FORGIVENESS W WIELKĄ SOBOTĘ

Maronicka księga liturgiczna na Wielki Tydzień przewiduje w przeddzień Wielkanocy obrzęd *Modlitwy odpuszczenia*, zwany *tekso d-al šubqano*. Przedstawimy obrzęd pokrótce w oparciu o niedawno wydany angielskojęzyczny formularz, który w 1994 roku zatwierdził Francis M. Z a y e k, arcybiskup maronickiej diecezji w USA⁵.

Obrzęd odpuszczenia ma miejsce w ostatni dzień „Tygodnia Męki”. „Wielka Sobota Świata”, jak maronicy nazywają ten dzień, jest pamiątką spoczynku ukrzyżowanego Pana w grobie oraz jego zstąpienia do królestwa śmierci. Tam Chrystus jawi się jako „Przynoszący światło” (Lucifer). Gdy wkroczył do ciemnej jaskini grobu Adama, On – *lumen de lumine, Deus verus de Deo vero*, nastąpiło światło wśród beznadziejności mroków śmierci. Sam zaniósł umarłym dobrą nowinę o zmartwychwstaniu i nowym życiu. Jak w zachodnim Kościele (inaczej niż w inne soboty roku), w Wielką Sobotę u maronitów nie sprawuje się Eucharystii. Punkt ciężkości liturgii wigilii wielkanocnej spoczywa na wspólnotowej celebrazji pojednania.

Według obowiązującego porządku obrzęd rozpoczyna się po południu, po Nonie. Pierwotnie było to zapewne w nocy zmartwychwstania i mogło służyć rekuncyliacji publicznych grzeszników⁶. Obrzęd pojednania sprawiał, że na progu Wielkiej Nocy zostali oni

⁴ Por. R. M E B N E R, *dz. cyt.*, s. 109.

⁵ *Qurbano. The book of Offering. The Service of the Holy Mysteries according to the Antiochene Syriac Maronite Church. Season of Great Lent and Passion Week*, New York/Brooklyn 1994, s. 213–228.

⁶ Por. R. M E B N E R, *dz. cyt.*, s. 108.

na powrót przyjęci do społeczności Kościoła i razem z całą społecznością mogli brać udział w uczcie paschalnej. W ten sposób Kościół lokalny w rocznicę odkupienia prezentował się jako sakrament pojednanej z Bogiem ludzkości.

Obrzęd składa się z pięciu części: otwarcia, powszechnego wyznania grzechów, aktu pokuty, nabożeństwa słowa Bożego i zakończenia.

Otwarcie. Jak każde nabożeństwo, obrzęd inicjuje trynitarna doksologia, po której modlitwę kieruje się do Chrystusa. Jej motywem jest Chrystus – „przystań pokoju”. Dotarcie do tej przystani pozwala wyczerpanym tu na świecie wytechnąć. W modlitwie tej wyprasza się wiernym przyjęcie do „miejsca pokoju”, gdzie razem z wszystkimi, którzy żyli według nauki Chrystusa, na wieki chwalić go będą i dziękować. Tam spełni się obietnica, którą otrzymali na chrzcie. Otwierająca obrzęd modlitwa kieruje więc spojrzenie w przyszłość, kreśli jej wizję i uświadamia wiernym, że dopiero wówczas, gdy nawa Kościoła dotrze do portu wieczności, będziemy mieli do czynienia z społecznością w sposób doskonały pojednaną. W doczesności na podstawie chrztu świętego Kościół jest tą społecznością załączkowo i staje się taką, ilekroć wierni jedni drugim darują winy, tak że Bóg może im również darować.

Powszechne wyznanie grzechów. Przewodniczący liturgii kapłan podprowadza teraz do wyznania grzechów. Odnośna modlitwa w gruncie rzeczy zawiera prośbę o nic innego, jak o odnowienie łaski chrztu. Chrystus ma w swoich wiernych na nowo rozpalić miłość do Boga i bliźnich, ma ich umocnić w wierze i nadziei oraz dać im wytrwanie na drodze przykazań. Dzięki dyskretnemu nawiązaniu do chrztu obie pierwsze modlitwy obrzędu pojednania kładą teologicznie poprawny akcent. Chrzest bowiem pozostanie raz na zawsze nośnym fundamentem pojednania między grzesznikami a Bogiem. Na chrzcie darował nam odpuszczenie grzechów.

W spojrzeniu na Chrystusa, który *utrudzonych i obciążonych* (por. Mt 11, 28) uwalnia od brzemion i gromadzi w „przystani pokoju” w pojednaną społeczność, następuje wyznanie grzechów słowami psalmu 51⁷. Psalm *Miserere* w obrzędach pojednania ma szczególną rolę: śpiewa się go wspólnie, a jeśli tekst odtwarzany jest przez solistę lub chór, wszyscy powinni duchowo włączać się w śpiew. Wewnętrzne nastawienie uczestników wyraża się w ich postawie ciała: stoją lub

⁷ Maronicki Mszał z 1992 roku przewiduje fakultatywną recytację psalmu przy nakładaniu szat liturgicznych dla celebracji *Qurbano* – por. A. HEINZ, *Die Heilige Messe nach dem Ritus der Syrisch-maronitischen Kirche*, Trier 1996, s. 72; rec. D. W. WINKLER, *West-syrische (syro-maronitische) Liturgie*, „Heiliger Dienst”, s. 269–271.

kłęczę ze skrzyżowanymi na piersiach rękami na znak grzeszności i skruchy. Wiodącym motywem psalmu jest prośba o odpuszczenie i nowe stworzenie.

Taki sam tenor mają zwrotki niebiblijnego tekstu *qolo*⁸. Adresatem znów jest Chrystus. Przed nim wyznaje grzesznik otwarcie i bez próby retuszów swoje grzechy. Wie on o niemożności podniesienia się z sytuacji upadku i prosi, aby Chrystus, który przyszedł *wzywać do pokuty* (1.zwr.), także jego skłonił do pokuty. Jako dobry Pasterz Chrystus idzie za błądzącą owieczką i sprowadza ją z powrotem do *domu pokoju* (2.zwr.). Do Chrystusa, który będzie sądził, grzesznik zwraca się z prośbą: *Nie odrzucaj mnie, gdy przyjdiesz sądzić* (3.zwr.). Podczas gdy w pierwszych trzech zwrotkach głównym przedmiotem prośby jest pojednanie z Bogiem, w następnych dominuje apel o pojednanie z bliźnim. Wierni przypominają sobie nawzajem naukę Jezusa o potrzebie przebaczenia bratu aż siedemdziesiąt siedem razy (por. Mt 18, 21); wspomina się słowa św. Pawła, że bez miłości nic nie ma znaczenia (por. 1 Kor 13, 3); spogląda się na świętych, którzy dzięki miłości *zdobyli koronę* (6.zwr.). W naprzemiennym śpiewie wierni w sposób plastyczny stawiają sobie przed oczy nowe przykazanie. Podkreśla się, że miłość winna być wielkoduszna, bo i serce Boga jest szeroko otwarte i zawsze gotowe zlitować się, jeśli proszący o przebaczenie także gotowi są wielkodusznie przebaczyć i kochać bliźniego, bo *miłość jest źródłem, z którego płynie przebaczenie* (8.zwr.).

Prośby o przebaczenie kierowane są do Chrystusa, a napomnienia, by bliźnim darować i ukochać ich, bezpośrednio lub pośrednio nawiązują do słów Chrystusa. Już zawsze chrześcijanie podnosili oczy do Chrystusa, gdy słowami psalmu 51 wyrażali swoją grzeszność i wyprasali sobie przebaczenie.

Akt pokuty (hussoyo). *Hussoyo* u maronitów stanowi ryt pokutny normalnie występujący na początku aktu liturgicznego. Jego istotę stanowi sekwencja modlitw w oprawie ofiary kadzidła. Wstępnie wychwala się Boga jako *bramę miłosierdzia*, która otwiera się grzesznikom. Potem Chrystus zwany jest *gałązką hizopu, która oczyszcza zbliżających się do niego*. Jest to nawiązanie do Ps. 51, 9: *Pokropisz mnie hizopem a będę oczyszczony, obmyjesz mnie, a nad śnieg wybieleję*. W Starym Testamencie pokropienie krwią za pomocą gałązki hizopu sprawiało oczyszczenie i odpuszczenie (por. Kpł 14, 4nn; Lb 19, 18). Gałązką hizopu, zanurzoną we krwi baranka paschalnego, Hebrajczycy w Egipcie skrapiali odrzwia swoich do-

⁸ Por. A. HEINZ, *Die Feier der Versöhnung am „Samstag des Lichtes“*, „Liturgisches Jahrbuch“ 46 (1996) H. 4, s. 236–239.

mów, aby ująć przed pomstą (por. Wj 12, 22). Autor Listu do Hebrajczyków w śmierci krzyżowej Chrystusa widzi wypełnienie się tych obrazów. Chrystus w swojej pasji jest jakby *gałązką hizopu*, zroszoną jego własną krwią, która udziela oczyszczenia i odpuszczenia tym, którzy krwią tej ofiary zostaną pokropieni (por. Hbr 9, 19, także 10, 22; 12, 24). Następuje to na chrzcie świętym. Nazwanie Chrystusa *gałązką hizopu* każe myśleć o chrzcie jako pierwotnej formie odpuszczenia grzechów. Nawrócenie i prośba o odpuszczenie grzechów nie mają nic innego na celu, jak przywrócenie udzielonego przez inicjację chrześcijańską życia w pełnym jego blasku.

Teologicznie najbardziej ważki tekst rytu pokutnego stanowi modlitwa, zwana *sedro*⁹. Można by ją określić jako istotny moment obrzędu. Znowu adresatem jest Chrystus, zwany tu „Świętym”. Wspomina się, jak Jezus obchodził się z pokutującymi grzesznikami, którym przebaczał, których uświęcał. Z tego wyrasta potem prośba, aby także dzisiaj odpuścił wszystkim, *którzy proszą o darowanie grzechów*. Pod koniec tej modlitwy ma miejsce przypomnienie zbawczego zdarzenia, jakie dokonało się w Cezarei w domu setnika Korneliusza (Dz 10, 23–48): Przez posługę Szymona Piotra pogańska rodzina została ochrzczona i dzięki wierze w Jezusa Chrystusa otrzymała odpuszczenie grzechów (por. Dz 10, 43). Ten motyw w nabożeństwie pokutnym na pierwszy rzut oka może zaskakiwać, jest jednak bardzo sensowny. Poprzez wskazanie chrztu w domu Korneliusza wyeksponowane zostały trzy rzeczy:

- że pierwotną formą odpuszczenia grzechów jest chrzest;
- że odpuszczenie grzechów udzielane jest za pośrednictwem tych, którym powierzona została posługa pojednania i władza odpuszczania (por. 2 Kor 5,18; Mt 16, 19; J 20, 23);
- wskazanie na rodzinę Korneliusza podkreśla eklezjalny wymiar odpuszczenia. Spojrzenie na pojednaną, Duchem Świętym obdarowaną wspólnotę domową w Cezarei przechodzi w prośbę, by łaska Chrystusa na nowo zstąpiła na aktualnie zebraną gminę.

Kapłan, odmawiając *Modlitwę odpuszczenia*, trzyma rękę wyciągniętą nad gminą. Gest ten w liturgii oznacza zawsze wzywaniu Ducha Świętego. Tak jest i tutaj. Wierni zaś prośbę o odpuszczenie ratyfikują swoim „Amen”. Każdy z wiernych, kreśląc na sobie znak krzyża, niejako przyjmuje do siebie uproszone odpuszczenie¹⁰.

Po modlitwie *sedro* następuje śpiew *qolo*, któremu towarzyszy oficjum kadzenia. Wraz z dymem kadzielnym gmina „posyła” swoje wyznanie win, swoją prośbę o darowanie, a nie na ostatnim miejscu

⁹ Por. *Qurbano*, s. 219.

¹⁰ A. HEINZ, *art. cyt.*, s. 241–249.

swoje dziękczynienie za dobroć i litość Boga. Bóg w dymie kadzielnym „dostrzega” wolę nawrócenia grzeszników; powracający do ziemi dym przynosi „odpowiedź” Boga: „Idźcie w pokój; wasze grzechy zostały odpuszczone”.

Kończąca ryt pokutny modlitwa kapłana, towarzysząca kadzeniu, przypomina pośrednictwo Chrystusa u Ojca i jego trwałe pochylenie się nad grzesznikami. Ponownie pojawia się tworzący asocjacje z chrztem obraz Chrystusa – uświęcającej *gałązki hizopu*. Końcowa prośba kieruje spojrzenie na eschatologię: Oby Chrystus *w chwalebny dzień swego powtórnego przyjścia* był nam łaskawy¹¹.

Nabożeństwo słowa Bożego. Składa się ono ze zwyczajnych w syro-maroniczkiej liturgii elementów. Czytanie poprzedza naprzemienny psalmiczny śpiew (*mazmuro*) przypominający przypowieść o synu marnotrawnym, *który nie przypuszczał, jak wielka jest miłość jego ojca*. Pierwsze czytanie mówi o nowym przymierzu i obietnicy Boga, że odpuści ludowi swemu przewinienia (Jr 31, 31–35); drugie czytanie słowami proroka Zachariasza wzywa do nawrócenia (Za 1, 1–6). Epistoła (2 Kor 5, 16–21) mówi o nowym stworzeniu w Chrystusie, czyli o chrzcie jako głównym sakramencie pojednania, a potem o powierzonej Kościołowi posłudze nawracania i jednania ludzi z Bogiem. Jako śpiew przed Ewangelią (*fetgomo*) służy początek Ps. 32: *Szczęśliwi, którym odpuszczone zostały nieprawości, których grzechy puszczono zostały w niepamięć*. Ewangelia zaś (Mt 18, 15–22) przypomina władzę wiązania i rozwiązywania w Kościele; przypomina też znaczenie wspólnej modlitwy błagalnej i obowiązek darowania sobie nawzajem przewinień. Ten końcowy motyw Ewangelii rozwija szerzej *modlitwa prośby Mar Jakob*. W przenikliwych apelach ta twórczość wyjaśnia uczniom wszystkich czasów, że muszą sobie szukać innego niż Ukrzyżowany Pana, jeśli żywią niechęć, a z przeciwnikami nie chcą pojednania. Ukrzyżowany zobowiązuje swoich uczniów, by 77 razy przebaczali; uczy ludzi, by pojmowali siebie jako braci i siostry. W ten sposób końcowe partie obrzędu pokazują, że dar pojednania ma konsekwencje w życiu codziennym.

Nabożeństwo kończy się uwielbieniem Boga Trójjedynego i wychwalaniem miłosierdzia Chrystusa, po czym kapłan wraz z wiernymi odmawia *Ojcie nasz* kończąc je doksologią. Ostatnia modlitwa rekapitułuje istotne idee nabożeństwa: Chrystus niech uznaje gotowość nawrócenia zebranych tutaj i ześle oczyszczającego i uświęcającego Ducha; wierni niech naśladować Go mają udział w Jego życiu

¹¹ Por. *Qurbono*, s. 221; A. HEINZ, *Die Heilige Messe nach dem Ritus der Syrisch-maronitischen Kirche*, s. 256.

i zmartwychwstaniu; niech doczekają dnia, w którym zjednoczy On wszystkich, co do Niego należą.

Po nabożeństwie pojednania rozpoczyna się Wielkanoc. Wiernych odsyła się przy pomocy radosnego zawołania: *Chrytus zmartwychwstan jest!*

2. ZNACZENIE PRAYER OF FORGIVENESS

Na znaczenie *Modlitwy odpuszczenia* maronitów kilkanaście lat temu zwrócił uwagę A. M o u h a n n a w artykule ogłoszonym w „Parole d’Orient”¹². Na początku zaznacza on, że obrzęd, praktykowany tylko jeszcze w kościołach klasztornych, w parafiach niemal zupełnie poszedł w zapomnienie. Zmieniło się to radykalnie, przynajmniej w maronickiej diecezji w Ameryce Północnej, gdzie od początku lat osiemdziesiątych *Prayer of Forgiveness* celebrowane jest znowu jako obrzęd parafialny. Być może, podziało tu inspirująco rzymskie „Ordo paenitentiae” z 1973 roku, które zawierało propozycje wspólnotowej liturgii pojednania. Także wspomniana publikacja O. Augustyna M o u h a n n y, w obliczu kryzysu tradycyjnej praktyki pokuty, nie pozostała bez wpływu.

Odpowiednio do drugiego w „Ordo paenitentiae” modelu sprawowania pokuty, do maronickiego *Prayer of Forgiveness* wpisano indywidualne wyznanie grzechów z sakramentalną absolucją. Aprobowany w 1982 Obrzęd po odśpiewaniu psalmu 51 przewidywał okazję do indywidualnej spowiedzi¹³. Gdy wyspiewali się wszyscy, którzy tego pragnęli, kapłan zasypywał kadzidło, wyciągał prawą rękę nad wiernymi i odmawiał modlitwę *sedro*. Wierni odpowiadali „Amen” i kreślili na sobie znak krzyża. Nowe jednakże wydanie Obrzędów z 1994 roku¹⁴ usuwa tę „łacińską naleciałość” z *tekso d-al šubqono* i przywraca autentyczny obrzęd pojednania syryjskiej tradycji, jaki w podobnej formie znają i praktykują także siostrzane Kościoły prawosławne¹⁵. Istnieją wspólne teksty maronickiej, zachodnio- i wschodniosyryjskiej odmiany obrzędu pojednania. Dotyczy to nie tylko poetyckich tekstów, ale i służącej jako formuła absolucji modlitwy *sedro*, którą maronici i chaldejczycy we wschodniej Syrii mają wspólną.

¹² A. M O U H A N N A, *Le rite du pardon dans l’église maronite*, „Parole d’Orient” 6/7, 1975/76, s. 309–324.

¹³ Por. *The Maronite Liturgical Year*, Vol. II: *Season of Great Lent – Passsion Week*, ed. Diocese of St. Maron USA, New York 1982, s. 193–203. We wstępie wzmiankuje się możliwość indywidualnej spowiedzi (s. 193): *After the psalm the individual rite of reconciliation/confession takes place. Meanwhile the congregation continues praying and chanting, alternatly, psalms and hymns of penance.*

¹⁴ Por. *Qurbono*, s. 213–228.

¹⁵ Por. G. K H O U R I – S A R K I S, *La Semaine Sainte dans l’Église Syrienne*, „La Maison Dieu” 41(1955) s. 97–117 (117).

Obrzęd uchodzi za bardzo stary i nie widać racji, by podważać hipotezę A. M o u h a n n y, według którego liturgia pojednania pierwotnie miała miejsce w ramach liturgii wielkanocnej i służyła włączeniu tych, którzy ciężko zgrzeszyli, na powrót do *owczarni Chrystusa*¹⁶. Z biegiem zaś czasu obrzędem pojednania objęto wszystkich wiernych, ostatecznie bowiem wszyscy są grzesznikami i potrzebują pojednania. Gmina wiernych występuje nie tylko wstawiając się za penitentami, wykluczonymi czasowo ze wspólnoty eucharystycznej, ale wszyscy proszą o nawrócenie serca i dar pojednania także dla siebie. Każdy członek zgromadzenia – także kapłan – przyłącza się do prośby: *Panie, sprowadź grzeszników z powrotem do domu pokoju*. Obrzęd ten przygotowuje do pełnego udziału w obchodzie Wielkanocy, a jego miejsce w Wielką Sobotę jest bardzo wymowne.

Maronicka praktyka pojednania w Wielką Sobotę nie jest niczym szczególnym w maronickim Kościele. Należy ona do liturgicznego dziedzictwa wszystkich Kościołów zakorzenionych w tradycji syryjskiej. Można mówić jedynie o wariantach wschodnio- i zachodnio-syryjskich rytów, które warto by dokładniej zbadać. Wybór tekstów, jaki istnieje w przekładach na zrozumiałe dla nas języki, daje nam jakieś pojęcie o teologicznym i duchowym bogactwie orientalnych obrzędów pojednania. Co więcej, członkowie tych starowschodnich Kościołów żyją dziś dość licznie w Europie środkowej. Pochodzą w większości z południowo-wschodniej Turcji. W większych miastach w międzyczasie pobudowali oni własne świątynie. Gdzie nie było to możliwe, odprawiają swoje nabożeństwa w katolickich świątyniach. Także stosunki między rzymskokatolickim Kościołem a syryjsko-prawosławnym patriarchatem w Antiochii z siedzibą w Damaszku po Vaticanum II rozwijają się pomyślnie. J a n P a w e ł II w swoim Liście Apostolskim *Oriente lumen* z 2 maja 1995 roku wzywa do *poznawania liturgii Kościołów Wschodu; pogłębienia znajomości tradycji duchowych Ojców i Doktorów Wschodu chrześcijańskiego; brania przykładu z Kościołów Wschodu w inkulturacji ewangelicznego orędzia*¹⁷. Lepsza znajomość duchowych bogactw chrześcijańskiego Wschodu, zwłaszcza syryjskich Kościołów, sprzyjać będzie wzajemnemu zrozumieniu i jedności z chrześcijaństwem Wschodu. Może użyć także naszym modlitwom i obrzędom pokutnym nowych impulsów.

¹⁶ Por. A. M O U H A N N A, *art. cyt.*, s. 320–324.

¹⁷ J A N P A W E Ł II, *List Apostolski „Oriente lumen”*, z 2 maja 1995, nr 24, „L'Osservatore Romano” (pol.), XVI(1995) z. 6, s. 32–44.

Bußandacht mit Generalabsolution

Zusammenfassung

Die Einführung von gemeinschaftlichen Feiern der Versöhnung nach dem Zweiten Vaticanum war eine der bedeutendsten Veränderungen hinsichtlich des Bußsakramentes. Der neue *Ordo paenitentiae* (1973) kennt drei Arten der Versöhnung, u.a. die gemeinschaftliche Versöhnung mit allgemeinem Bekenntnis und Generalabsolution. Das Kirchenrecht (1983) zieht allerdings äußerst enge Grenzen der Erlaubtheit der Generalabsolution. Die Kirche tut gut daran, zu den orientalischen Schwesterkirchen hinüberzuschauen. Dort gab und gibt es noch immer, was im Westen nach dem Zweiten Vaticanum wieder auflebt. Die Syrisch-Maronitische Kirche – die einzige, die als ganze volle *Communio* mit Rom hat – kennt eine die ganze Gemeinde einbeziehende Versöhnungsfeier am Karsamstag, die unsere Aufmerksamkeit verdient. Eine bessere Kenntnis der spirituellen Schätze des christlichen Ostens kann und soll auch unseren Versöhnungsfeiern neue Impulse geben.

Alojzy Marcol

Ks. Alojzy Marcol – prof. dr hab., wykłada teologię moralną na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego i w WSD w Nysie, były redaktor naczelny SThV.